



Sygn. akt III CK 454/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marek Sychowicz

SSA Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa K. K.

przeciwko Gminie S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 24 lutego 2005 r.,

kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 17 maja 2004 r.,

sygn. akt II Ca (...),

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 17 maja 2004 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił apelację pozwanej Gminy S. od wyroku Sądu Rejonowego w S., którym Sąd ten zasądził od niej na rzecz powoda K. K. kwotę 11 414,90 zł z odsetkami.

Sąd Okręgowy, przyjmując za prawidłowe ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, dokonał ich odmiennej oceny prawnej, przy której jednak także uznał żądanie powoda za uzasadnione.

Strony zawarły w dniu 8 sierpnia 2000 r. umowę o roboty budowlane, z umówionym wynagrodzeniem ryczałtowym. Realizując tę umowę powód wykonał dodatkowe prace, pierwotnie nieprzewidziane, a nieodpłatne – jak się okazało - dla prawidłowego wykonania umówionych robót budowlanych, i za te czynności domagał się wynagrodzenia przenoszącego umówione wynagrodzenie ryczałtowe.

Sąd pierwszej instancji uwzględnił to żądanie uznawszy, że pomiędzy stronami doszło do uzgodnienia tej kwestii w sposób dorozumiany. Ocenę tę zakwestionował Sąd Okręgowy, stwierdzając, że ze strony pozwanej Gminy nie działały w tym zakresie osoby uprawnione do jej reprezentacji. Według tego Sądu, żądanie powoda znajduje jednak oparcie w art. 405 k.c., bowiem pozwana wzbogaciła się na skutek wykonania przez powoda prac nie objętych projektem, a tym samym wynagrodzeniem ryczałtowym. Na tej podstawie pozwana, w ocenie Sądu Okręgowego, jest zobowiązana do zapłaty „wyliczonego wynagrodzenia”.

Pozwana gmina oparła kasację na podstawach:

1. naruszenia prawa materialnego przez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu za podstawę żądania powoda o dodatkowe wynagrodzenie przepisu art. 405 k.c.;

2. naruszenie przepisów kodeksu postępowania cywilnego – art. 233 na skutek przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów oraz art. 382 przez oparcie wyroku na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu przy braku jakichkolwiek dowodów w tym zakresie.

W oparciu o te podstawy skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji lub o zmianę tego wyroku przez uchylenie orzeczenia Sądu pierwszej instancji i oddalenie powództwa ewentualnie o uchylenie wyroków obu Sądów i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Dwuzdaniowe uzasadnienie swobodnego przejścia przez Sąd Okręgowy z umownej podstawy zasądzenia roszczenia na podstawie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie pozwala na odtworzenie przesłanek prawnej oceny Sądu co do

dopuszczalności zasądzenia „wyliczonego wynagrodzenia” (tak Sąd) w oparciu o art. 405 k.c.

Kwestia, czy i w jakiej mierze roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia konkurują z roszczeniami z innych tytułów, jest sporna i wywołuje liczne kontrowersje zarówno w orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie. Dylemat co do charakteru roszczenia – jego niezależności bądź subsydiarności – jest rozwiązywany różnie, w zależności od wyboru argumentów, którym przypisze się decydujące znaczenie.

Przepis art. 414 k.c. zezwala na konkurencję roszczeń z bezpodstawnego wzbogacenia i roszczeń odszkodowawczych. Otwarty pozostaje spór dotyczący roszczeń o wykonanie zobowiązania wynikającego z umowy lub roszczeń związanych z niewykonaniem lub niewłaściwym wykonaniem zobowiązania umownego. Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia ma zadania szczególne i udziela ochrony w sposób odmienny od roszczeń opartych na innych tytułach. Traktowanie go jako roszczenia w pełni niezależnego grozi zatarciem różnic w ochronie przysługującej wierzycielowi na podstawie istniejącego stosunku zobowiązaniowego i wywołuje obawy o obejście ograniczeń występujących w ramach stosunku umownego (np. dotyczących przedawnienia, wymagań dotyczących zachowania prawa).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa stanowisko skłaniające się ku subsydiarnemu charakterowi roszczenia opartego na art. 405 k.c. Znalazło ono jednoznaczny wyraz w wyroku z dnia 24 lutego 1999 r. (III CKN 179/98) w formie tezy, że jeżeli strony wiązał stosunek zobowiązaniowy, błędne jest oparcie wyroku na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. W uzasadnieniu wyroku z dnia 12 marca 1998 r., I CKN 522/97 (OSNC 1998 r., nr 11, poz. 176) Sąd Najwyższy podzielił pogląd wykluczający konstruowanie roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia wewnątrz umownych stosunków zobowiązaniowych. Świadectwem tej tendencji są także uchwała z dnia 5 października 1974 r., IIICZP 53/74 (OSNC 1975, nr 9, poz. 131) i wyrok z dnia 4 listopada 1980 r., II CR 348/80 (OSNC 1981, nr 7, poz. 134). Przywołanie tych orzeczeń wymaga jednak zastrzeżenia, że wszystkie one uwzględniały konkretny stan faktyczny, w tym w szczególności rodzaj umowy łączącej strony oraz jej postanowienia, bowiem ocena na ile roszczenie oparte na art. 405 k.c. stanowiłoby niedozwolone „uzupełnienie” zobowiązania umownego może być w sposób uprawniony dokonana w odniesieniu do konkretnej podstawy faktycznej.

W każdym razie należy stanowczo stwierdzić, że przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu nie mogą posiłkowo uzasadniać roszczenia o zapłatę ponad umówioną cenę, jeżeli stosunek stron został wyczerpująco uregulowany umownie.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w żadnym stopniu nie podjął analizy roszczenia powoda pod tym kątem i nie rozważał, czy przy istnieniu między stronami stosunku umownego określonej treści w ogóle dopuszczalne było żądania zapłaty „wynagrodzenia” (tak Sąd) jako „zwrotu” wartości korzyści (tak art. 405 k.c.).

W tym stanie rzeczy można powiedzieć tyle tylko, że z poczynionych przez Sąd ustaleń wynikało, że wykonanie przez powoda czynności, za które żądał oddzielnego wynagrodzenia, nastąpiło w toku realizacji zobowiązania umownego, pozostając z nim w najściślejszym związku. Choć podstawę świadczeń powoda stanowiła umowa, Sąd nie rozważał na ile stałoby to na przeszkodzie konstruowaniu odpowiedzialności pozwanego z tytułu uzyskania korzyści „bez podstawy prawnej”. Sąd nie analizował także, jakie znaczenie z omawianego punktu widzenia miał fakt ustalenia przez strony wynagrodzenia ryczałtowego, i czy oparcie żądania na podstawie art. 405 k.c. nie stanowiło niedozwolonego obejścia rygorów umownych; nie dokonywał zresztą wykładni umowy pod tym kątem.

Jak wcześniej wskazano, roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie mogą być traktowane jako „uzupełnienie” roszczeń opartych na innym stosunku prawnym łączącym strony, ten bowiem stosunek wyznacza granice praw i obowiązków każdej z nich.

Oparcie przez Sąd Okręgowy zaskarżonego wyroku na podstawie art. 405 k.c. z takim uzasadnieniem, że „skoro wydanie wykonanych prac w naturze nie jest możliwe, pozwana obowiązana jest do zapłaty wynagrodzenia zgodnie z przedstawioną, a nie kwestionowaną fakturą” zostało zatem skutecznie zakwestionowane w kasacji, w ramach zarzutu niewłaściwego zastosowania prawa materialnego.

W tej sytuacji zarzuty procesowe mają znaczenie uboczne, choć zgodzić się trzeba ze skarżącym, gdy twierdzi, że przyjęcie określonej podstawy prawnej rozstrzygnięcia powinno być poprzedzone ustaleniem odpowiedniej podstawy faktycznej, bez tego bowiem nie jest możliwe dokonanie prawidłowej subsumcji.

Z omówionych względów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 393¹³ § 1 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 5 lutego 2005 r.).